

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 27 Kwietnia r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że w skutek rozwiązania JW. Wileńskiego i Grodzieńskiego Wojeńskiego Gubernatora, lekcye Uniwersyteckie, a także Gymnazyów i Szkół, w Wilnie będących, są zakryte, z powodu szerzącej się w tém mieście epidemiczney choroby cholery; kiedy zaś też lekcye nanowó rozpoczętemi zostaną; o tém podobnie przez Gazetę Kurjera Litewskiego da się wiedzieć. D. 23 kwietnia 1831 roku.

(podpisano) Rektor CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego, Rzeczywisty Radzca Stanu i Kawaler, Wacław Pelikan.

Wileński Gubernialny Komitet dla ochronienia mieszkańców od cholery, na posiedzeniu d. 18 kwietnia, obrat na swego Podskarbiego P. Głowę miasta *Nowackiego*, a na Pomocnika iemu P. Antoniego *Fiorentyniego* i opatrzył ich zwycajnymi księgami do zapisywania przychodu i wydatku tak pieniędzy, iako i rzeczy. Polecil takż P. *Nowackiemu* dobranie porządných ludzi do administracyi we dwóch lazaretach cywilnych z naznaczeniem przyzwoitey dla nich płacy i zobowiązaniem, do zostawania w swych szpitalach nieodstępnie. Z przyczyny nastaley drożyzny, Komitet wyraża potrzebę podwyższyć cenę płacy na posługaczów i robotników, oraz płacę dla fclcherów. Na témże posiedzeniu przez pośrednictwo JW. Wojeńskiego Gubernatora Wileńskiego i Grodzieńskiego, Komitet otrzymał zalecenie JW. Wodza Naczelnego Woyska Działającego, ażeby, w zdarzeniu rozszerzania się cholery, okordowywane były te miejsca, gdzie się choroba pokazała. W drugim piśmie, Komitet otrzymał uwiadomienie, iż JW. Gubernator Wojeński, stosownie do przełożenia JW. Gubernatora Cywilnego, na potrzebne wydatki, raczył dozwolić zaciągnąć pożyczkę, 5000 rubli assygnacyynych, z Izby Powszechney Opieki. P. Policmeyster Wileński złożył 1000 r. ass., ofiarowanych od P. Tichona *Zaycowa*, na lepsze opatrzenie szpitalow dla dotkniętych cholera; pieniądze oddane Podskarbiemu Komitetu, o tey zaś ofierze P. *Zaycowa*, postanowiono podać do powszechney wiadomości przez gazetę *). Przy odniesieniu się JW. Rektora Uniwersytetu, otrzymał Komitet zebranych dotąd na szpitale chrześcijańskie choleryczne w ofierze srebrem 27 r. 75 k., ass. 195 r., czer. zł. 12, nadto miedzią 4 r. 50 k. i 1 r. 32 k. w monecie drobney srebrney i miedzianej. Na zapytanie JW. JX. Biskupa i Kawalera *Kłagiewicza*, proszono go, aby raczył urządzić zbieranie pomiędzy Duchowieństwem ofiar na szpitale cholerykow. Na wniosek Dozorcy 1go Kwartału, P. Assessora Kolegialnego *Andersona*, proszono P. Policmeystra, ażeby, stosownie do exystujących ustaw i ukazow, przestrzegano było najmocniey, iżby nie noszono po ulicach i domach dla przedaży: towarow, starogó odzienia, książek, i innych rzeczy, mogących rozszerzać zarazę. Na przełożenie Komitetu Medycznego postanowiono: szpital dla wojskowych cholera złożyć, umieścić w klasztorze XX. Bazylianów z poleceniem zamurowania bra-

my wielkiej, i zrobienia wyyscia innego na ulicę policyyną: koszary s. Ignacego po wyprowadzeniu woyska zamknąć i oczyścić: do grzebania ciał zmarłych z cholery wyznaczyć w większej od miasta odległości miejsce piaszczyste. Przełożony Wileńskiego Monasteru s. Duchą, JX. Archimandryta *Platon*, uwiadomił o wyznaczeniu do posług duchownych w szpitalu cholerycznym wojskowym, X. Jana *Wernadskiego*, który ma mieszkać w tymże szpitalu, aż do ustania choroby. JW. JX. Biskup *Kłagiewicz* uwiadomił, o uczynioném rozporządzeniu do wszystkich klasztorow, ażeby na zapotrzebowanie do szpitalow cholerycznych posyłani z nich byli Xięża dla posługi duchowney chorych: a mianowicie klasztory w mieście: Dominikański, Franciszkański, Bernardyński, Karmelitów W.W.SS., Karmelitów Ostrobramskich Augustyanów na Sawicz ulicy i Missyonarzy; na przedmieściach: Kanoników Laterańskich i Trynitarzy na Antokolu, Dominikanów u s. Jakóba; za Wilią na Snipiszkach, X. *Narkiewicz* zgromadzenia XX. Piarów i Karmelita u S. *Agressy*; nakoniec w Werkach Dominikanie i Trynitarze: dla każdego klasztoru postano po dwa biety, a dla Xięży na Snipiszkach po jednym, na wolno wchodzenie do szpitalow cholerycznych: Dozorcem zaś szpitalow zalecono, ażeby wyznawców religii rzymsko-katolickiey na weysciu do szpitalow przepytawali: czyli nie chcą odłożyć spowiedzi? JW. Rektor Uniwersytetu, ze względu na ścieśnienie nadzwyczajne mieszkańców na zaułku Garbarskim, mogące przyczynić się do szerzenia się zarazy, podaje, ażeby część Żydów stamtąd wyprowadzono na Snipiszki: odniesienie się to przestano P. Policmeysterowi, iako dodatek do uczynionego już przez JW. Gubernatora Cywilnego w teyże rzeczy rozporządzenia. Doniesienie P. Professora *Deneuwe*, iako Dozorcy 4go Kwartału zgiey Zamkowej Części, przestano do P. Policmeystra względem przestrzegania ochędóztwa w domach żydowskich i przeniesienia rzeźnicy. Na prośbę zaś tegoż P. *Deneuwe*, zaproszono na pomocników PP. *Jurszę*, nauczyciela kaligrafii i obywatela *Wencigera*; na przełożenie zaś P. *Strumitły*, dozorcy 4go Kwartału iszey Części, zaproszono na pomocników odstawnego kapitana *Szyrwińskiego* i szlachcica *Kopecia*.

Z polecenia Komitetu Gubernialnego dla ochronienia mieszkańców od Cholery, zajmując się kassyerstwem; mamy za powinność donieść Prześwietney Publicznosci: iż wszelkie ofiary, na ten cel czyniące się, przyjmowane będą w sali Ratusza Wileńskiego, każdodziennie, od godziny gtey do 12tey zrana, i po zapisaniu do księgi sznurowey, każdy czyniący ofiarę pieniędzy otrzyma kwit z podpisem któregokolwiek z niżej podpisanych, a z przyłącza fantow lub bielizny rewersa będą podpisywane przez wezwanego do pomocy Archiwistę Rady Mieyskiej JP. Wincentego *Żółkowskiego*. Datt dnia 22 apryla 1831 roku.

Onufry Nowacki Kassyer Komit. Choler.

A. Fiorentini.

Dokończenie Publicznego Posiedzenia Cesarzowskiej Akademii Nauk, d. 29 grudnia 1830 roku. (Ob. K. L. N. 49.)

5) Podróże naukowe, Członkowie wyprawy

* Doniesiono w Kur. Lit. N. 47 i 48.

na Kaukaz P. P. Lenz, Mejer i Menetrie, (P. Kupfer, iak wiadomo, zaraz po wejściu na Elborus, do Petersburga powrócił) po szczęśliwem dokonaniu daney im instrukcyi, inne otrzymali przeznaczenie. P. P. Mejer i Menetrie udali się na brzegi Kaspijskiego morza, dla rozpoznania tej krainy we względzie historyi naturalnej. Zaś P. Lenz, któremu poruczono było w Nikołajewie razem z P. Knorre, astronomem, robić spostrzeżenia nad działaniem wahadła sekundowego, zabawiwszy kilka tygodni w tém mieście, udał się do Baku, gdzie złączwszy się z wyżej pomienionymi dwoma naturalistami, objął główny kierunek badań fizycznych nad kulą ziemską. Przy końcu marca roku przeszłego P. Lenz przedsięwziął podróż z Baku na powrót do Petersburga, dwaj zaś naturaliści, zwróciwszy się ku południowi posunęli śledzenia swoje aż do Lenkoranu, na granicach Persyi. Cała zatem wyprawa na cztery osobne dzieli się części, mianowicie: wejście na Elborus, postrzeżenia nad wahadłem w Nikołajewie, fizyczne śledzenia w Baku i podróż zachodnim brzegiem morza Kaspijskiego do Lenkoranu. O pierwszej części tej wyprawy P. Kupfer jeszcze w początkach roku przeszłego dał sprawę, składając, oprócz historycznego opisu podróży na Elborus, główne wypadki postrzeżeń magnetycznych i geognostycznych, także śledzenia temperatury źródeł i barometrycznych wymiarów, robionych w ciągu tej podróży. P. Lenz złożył przed Akademią dziennik postrzeżeń swoich nad wahadłem i wiadomość o czynnościach w Baku, która była czytana na tém posiedzeniu publicznem. Co się zaś tyczy prac obu naturalistów, Akademia dostateczne ma pobudki do cieszenia się z nich, sądząc po nadzianych licznie przedmiotach historyi naturalnej i doniesieniach. — Archeograficzne poszukiwania pod stérem P. Striewa i w roku przeszłym z jednostayną dokonywane były gorliwością, można powiedzieć ze wzrastającym powodzeniem, pomimo przeszkód, iakie spotkały podróżującego archeologa w ostatnich miesiącach z powodu Cholery, grassującej w Guberniach Wołogodzkiej, Kostromskiej i Jarosławskiej. Tym smutnym wypadkiem zmuszony powrócić do Moskwy P. Strow zajął się tam zdaniem sprawy z owoców badań swoich. Zdanie to sprawy miało być czytane na dzisiejszem posiedzeniu przez samegoż autora; ale przerwana wolna komunikacja między dwiema stolicami zagnęła go do odłożenia nadal swego wyjazdu z Moskwy i pozbawiła zgromadzenie przyjemności, dowiedzenia się o nowych wypadkach podróży, zasługujące na baczną uwagę każdego światłego patrioty.

4. *Dziela i czynności Akademii.* Tu należą, oprócz dzieł wydanych przez Akademią w roku upłynionym, rozprawy i pisma składane, tak przez samych akademików, iakoteż różnych postronnych uczonych, nakoniec włożone na Akademią przez Rząd i rozmaite Ministerya poruczenia w przedmiotach, wymagających naukowego roztrząśnienia. Zupełny zbiór prac Akademii za rok 1829 nie mógł być dokończonym, z powodu postanowienia względem odmiany w sposobie ogłoszenia onych. Zbiór ten, równie iak i za rok 1830, będzie wydany w języku rosyjskim w ciągu następującego roku. Tom XI, służący za ciąg dalszy dawniejszych Pamiętników wyszedł z druku, i obeymuje rozprawy

pozgonne *Eulera* (*), *Schuberta* i *Fussa*. Wydanie wielkiego dzieła P. Trinius pod tytułem: *Species graminum iconibus et descriptionibus illustrata*, także w ciągu przeszłego roku czterma spozytami pomnożone zostało. Dzieło P. Kupfera w języku niemieckim, o krystallografii, tłumaczenie na język rosyjski przez P. Bunikowskiego lekcyi P. Cauchy o różniczkowym i integralnym rachunku i grammatyka mongolska P. Schmidta, już się drukują. Liczba rozpraw i kopismów, złożonych i czytanych na czterdziestu posiedzeniach Akademii w roku 1830 dochodzi do 50. I w tym roku Akademia zaszczycona była w rozmaitych zdarzeniach od Rządu i Ministrów poleceniami w przedmiotach naukowych, które w każdym razie ma za powinność i przyjemność spełniać ze wszelką usilnością.

Potém P. Hess czytał w języku francuzkim rozprawę, o nowo-odkrytym w bliskości Petersburga mineralu, *Wertycie*, a poźniej tenże sam w języku rosyjskim rapport P. Lenza o wyprawie naukowej do Baku, a mianowicie o jego podróży przez Dagestan, opisanie miasta Baku i przedniejszych zjawień przyrodzonych w okolicach jego. Następnie P. Sekretarz dożywotni, wyłożywszy krótkimi słowy pobudki, dla których Prezydent Akademii, P. Uwarow, na tém posiedzeniu obecnym być nie mógł, przeczytał napisaną przez P. Prezydenta rozprawę o ludności Rosyi. Na zamknięcie posiedzenia ogłoszone zostały nazwiska nowo wybranych Członków honorowych i Korrespondentów Akademii, iak następują: Członkowie honorowi: Hrabia Kuszelew-Bezborodko, Dymitr Jazykow, dyrektor departamentu oświecenia narodowego, Jenerał-majór Engelhardt, dowódzca twierdzy Groźnoy na Kaukazkiej linii, Zagranicznici, na miejscu czterech wyżej wymienionych zmarłych członków: Oerstedt, sekretarz dożywotni Towarzystwa naukowego w Kopenhadze, Ampère, członek paryskiej Akademii nauk, Faraday członek londyńskiego towarzystwa naukowego, Brewster członek edyńskiego towarzystwa naukowego. Członkowie korrespondenci: P. Sobolewski, Ober-Bergmeister, Erdmann radca stanu, professor uniwersytetu dorpackiego, Półkownik Klapcyron. Korrespondenci zagranicznici: Jacobi, professor matematyki w uniwersytecie królewieckim, Libich, professor chemii w Giessen, Möller, sekretarz biblioteki książęcej w Gotha.

ANGLIA.

Londyn dnia 4 marca.

Zawczora o godzinie 8mej wieczorem było w Dover trzęsienie ziemi. W całym mieście

(*) Euler przed śmiercią swoją oświadczył życzenie, ażeby pozostałe po nim rozprawy, drukowane były w Pamiętnikach Akademii przez lat 40 po jego zgonie; liczba tych rozpraw wystarczała nie tylko na zapelnienie zaraz po jego śmierci (w roku 1783) trzech wielkich tomów in 4to, to jest: Opuscula analytica, i 4go tomu 2giey edycyi jego dzieła: Institutiones calculi integralis; lecz jeszcze na ozdobę 25 tomów, wydanych od tego czasu Pamiętników Akademii. W roku 1823, po upłynieniu rzeczzonego czterdziestoletniego terminu, znajdowało się jeszcze w archiwum Akademii 14 rozpraw znakomitego matematyka, które dopiero wyszły na świat w niniejszym XI tomie, wraz z 4 dysertacyami Schuberta i 13 M. Fussa.

trzęsły się domy. Strach był powszechny tak w mieście, iakoteż we wsiach okolicznych, gdzie także dało się czuć wstrząśnienie. Podług wiadomości z *Margate, Ramsgate* i *Dyl*, wstrząśnienie tam było tak silne, iż wielu omdlało.

— W *Dublinie* w tych dniach uwięziony został *P. Warrot*, wydawca dziennika *Pilote*, za wydrukowanie artykułu w duchu buntowniczym. Przymuszonym był złożyć 400 f. szterł. rękoi, iż stanie przed sądem na następny posiedzeniu. (G. M.)

— Dnia 17 —

Gazeta *Times* pisze względem zmiany ministrów we Francji iak następuje: „Rząd kraju nie mógł zostawać dłużej pod przewodnictwem *P. Lafitte*, nie wystawiając Francji na wewnętrzne zaburzenia, a Europy na powszechną wojnę. Za jego ministeryum bunt wybuchaty iedne po drugich; po każdej trwodze ministeryum coraz stawało się powolniejszem, a tём samém dawało powód do nowych rozruchów, ktorými źle myślący spodziewali się skłonić ie do nowych powolności. Tym sposobem w październiku zgraie ludu zmusiły Króla do zmienienia niektórych członków rady ministeryalney i do zaniechania swego zamiaru, przedstawić izbom przyrzeczoną im ustawę. W grudniu znówu zaszły rozruchy w stolicy, po ktorých nastąpiły nowe odmiany w ministeryum. W lutym mieszkańcy *Paryża* byli świadkami rabunku i znieważenia świątyni, iakie zaledwo zdarzały się w czasach największego barbarzyństwa; widzieli oni, iak zwierzchność, dla uspokojenia pospólstwa, kazała zdeymować krzyże ze świątyni Boga, i niszczyć starożytne ozdoby królewskich herbow. W odmianie ministrów mają teraz obywatele *Paryża* gatunek rękoi, że nie będą co chwila odrywani od zatrudnień i mieszkań dla tego, ażeby w mundurze gwardyi narodowej stać na bawkach po ulicach i rozpędzać tłumy włóczących się bez celu, ktorzy sądzą, iż mają prawo objawiać swe polityczne zdania, za pomocą pogroźek i gwałtów. Zjawienie się *P. Lafitte* po rewolucyi lipcowej, naprzód w godności prezydenta izby deputowanych, a potem w obowiązku przewodniczącego ministra, nie było jeszcze najbardziej uderzającym wypadkiem pomienionej reformy. On zawsze był znany, iako utalentowany człowiek, liberalny polityk i gorliwy patriota; niezliczone bogactwa przydawały szczególniejszego blasku przymiotom, które przy innych okolicznościach mogą być zastąpione tylko wielkimi zdolnościami i znakomitami zasługami. Wychowanie, iakie się zwyczajnie daie zastępcom bankierów, obowiązki kantoru i rachunki wexlowe, nie mogły służyć za najlepsze przygotowawcze środki do zajęcia miejsca prezydenta w zgromadzeniu prawodawczém, lub do zarządzania polityką wielkiego narodu. Nie można się przeto dziwić iego upadkowi: owszem byłoby rzeczą zastanawiającą, gdyby on utrzymał się na swém miejscu. Z niezmierném bogactwem zniknął iego wpływ polityczny.” (G. M.)

— Dnia 19 —

Komitet izby niższej Parlamentu, zastanawia się teraz nad bilem, ażeby miasto *Liverpool* połączyć za pomocą dróg żelaznych z przystaniami rzeki *Humber*, i tym sposobem, aby otworzyć komunikacyą między morzami irlandzkim i niemieckim. Projektowane są cztery drogi, dwie dla lekkich i dwie dla ciężkich powozów. Pierwsze przeznaczają się dla przewożenia lekkich rzeczy i passażerów, ostatnie zaś dla ciężkich transportów; powozy mają iedździć nieustannie we dnie i w nocy, i z tej przyczyny drogi mają być oświecane gazem. Rozdzielenie dwoiakich dróg ma ten cel, ażeby zapobiedz wszelkiej przeszkodzie transportów ze spotykania się powozów pochodzącej. (G. M.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 7 marca.

Jak słyhać, oczekują tu przed 15 t. m. przybycia z *Londynu* *J. K. W. Xięcia Oranii*.

— Podług wiadomości z *Eindhoven*, kilku

żołnierzy 12go półku, rodem z Xięstwa *Nassauskiego*, ułożyło projekt przewyścia na stronę nieprzyjacielską. Powiadaia, iż Francuz, mieszkający w Połnocney *Brabancyi*, i pobierający pensyą od Króla *Niderlandzkiego* podmówił ich do tego. Szwyjcar, którego także namawiano, odkrył znowę swojemu kapitanowi. Z tego powodu 30 *Nassauczyków* uwięziono. (G. M.)

Bruxella dnia 18 marca.

Do naszych gazet wojowniczych należy szczególnie *l'Independant*. Onato wyrzuca Rządowi słabość i prowadzenie układów, a koniecznie chce ogłaszać wojnę, zapewniając, że ona tylko może nas zbawić, że od nas zależy zmusić Francyą do obrony *Belgium*, i że dobro oyczyzny wkłada na nas obowiązek w ten sposób działania.

Oprócz gazety *l'Independant* są za wojnę gazety bruxelskie *Le Courier* i *l'Emancipation*, które są wydawane pod szczególnym wpływem terażniejszych rządzców *Belgii*.

— W tutejszym Kuryerze powiedziano, że w radzie naszych ministrów, iak widać, nie ma należytey zgody, i że każdy ważny interes rodzi między nimi żwawe spory, które nie pozwalaią im uczynić iakiegokolwiek ostatecznego postanowienia; gdy tymczasem dobro kraju, zwłaszcza w terażniejszych okolicznościach, wymaga zupełney zgody w zdaniach i postępkach ministeryum.

— W ostatnich dniach przeprowadzono przez nasze miasto wiele armat i wozów prochowych, udaiących się w kierunku *Maestrychtu* i *Antwerpui*. Ruch także w woysku daie się postrzegać: *Walloonscy* żołnierze idą do *Flandryi*, a *Flamandzcy* do południowych prowincy. Mówią, iż wkrótce będzie wydana przez Regenta proklamacya do woyska.

— Dnia 21 —

Jeden z tutejszych dziennikow pisze, iż Regent kazał przygotować 50,000 pik, dla uzbrojenia w nie wiejskich mieszkańców.

— W gazecie, *Le Vrai Patriote*, zawiera się co następuje: „Dotąd zbytecznie przesadzano liczbę woyska francuzkiego, zebranego na połnocney i wschodniej granicy Francji. Otrzymaliśmy wiadomość, iż to ześrzedkowanie sił nie ma na celu żadnych nieprzyjacielskich działań, i że to czyni się iedynie dla tego, aby dostarczyć rządowi silnych środków przeciw wewnętrznym zamieszanom, i żeby przeszkodzić tworzącym się na granicach korpusom ochotników, zamierzającym rozpocząć, z namowy pewnych hersztów rozruchow, nieprzyjacielskie kroki przeciwko sąsiednim krajom, aby tym sposobem wciągnąć Francyą do wojny.

— Minister skarbu ostrzega w gazetach, ażeby nie przyymowano fałszywey monety 5 zł. hol.; znajdującey się w obiegu. Rok na nich wyrażony jest 1827, a stempel utrechtskiej mennicy. (G. M.)

W. XIĘSTWO LUXEMBURSKIE.

Luxemburg d. 5 marca.

Wczora po przybyciu swoim do tutejszego miasta, Xiąże *Bernard Sasko-Weymarski*, ogłosił proklamacyą Królewską do mieszkańców *Wielkiego Xięstwa*, która sprawiła tu nader przyjemne wrażenie. Przytém sam Xiąże, iako Gubernator *Wielkiego Xięstwa*, wydał następną odezwę:

Mieszkańcy *Wielkiego Xięstwa* *Luxemburskiego*! Stan polityczny Królestwa skłonił Króla do ustanowienia dla Xięstwa osobnego i od innych prowincy oddzielnego rządu. Ten, z krajowców po większej części złożony, będzie postępował z zupełną zniomością tey krainy. Będzie on zawsze zwracał uwagę na charakter i potrzeby mieszkańców. Zaufanie Królewskie powierzyło mi naczelną władzę nad tym rządem. Mieszkańcy *Wielkiego Xięstwa*! mam nadzieję, że zyszczę i wasze zaufanie. Prawa Królewskiego Domu do tey krainy, iakoteż stosunki iego ze Związkiem *Niemieckim*, zostały przyznane i umocnione przez konferencyą *Londyńską*. W mocy było Króla utrzymać swoją władzę za pomocą woyska Związkowego; lecz on wolał dać wam czas dla powrócenia do powinności waszych, i nie wystawiać tey krainy na

uciażliwości, nieodłączne od zajęcia iey przez woyska. Ja, będę przyjmował oświadczenia zgody, które mnie na piśmie, lub ustnie przez ciąg miesiąca od dnia dzisiejszego będą komunikowane. Przybyłem do was dla okazania oycowskich zamiarów Króla. Mieszkańcy Luxemburga! idźcie za Jego wezwaniem. Obowiązek i wasze prawdziwe korzyści tego wymagają. *Luxemburg* dnia 5 marca 1831.

Jenerał-Porucznik, Jenerał-Gubernator:
Bernard Xiążę Sasko-Weymarski.

(*Gaz. Mosk.*)

KRÓLEWSTWO HANNOWERSKIE.

Hannover dnia 12 marca.

W dzisiejszym Numerze gazety Hannover-skiej umieszczono, co następuje:

„W teraźniejszych czasach żaden nie pozostaie śrządek, któryby nie był probowany w celu zachwiania ufności dla władzy Rządu: nie wahaia się nawet uciekać się do nazywalszego i nadzwyczajnego kłamstwa, jeżeli rzecz idzie o dopięcie zamierzonego celu. Im przykrzeż zaś jest rewolucjonistom, że są jeszcze woyska wierne przysiędze i powinności, i nieumiejące zbaczać z drogi honoru, tém troskliwiej rewolucjonisci korzystają ze wszelkiego zdarzenia dla rozszerzenia wieści o wypadkach przeciwnych. Nie dziw więc, iż w wielu zagranicznych gazetach zawiera się naybezwstydniejszy fałsz o rozruchach i zamieszaniach, zaszłych, iakoby dnia 18 i 19 lutego w gettyngęńskim garnizonie. (*G. M.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 17 marca.

Zasłę przed kilką dniami w stolicy rozruchy, kazały się domyślać, iż w klassie ludu nieczynney, znayduie się wielu przywykłych do próżnowania, i mających stąd swoje korzyści; spisano zatem wszystkich uwolnionych zpod sądu i mieszkających w *Paryżu*; okazało się, że liczba ich wynosi 2,403 ludzi. Spodziewamy się, pisze *Journal des Débats*, że Rząd nie zaniecha rozproszyć te żywioły rozruchow, przez zesłanie ich w takie miejsca, gdzieby miano ich na oku.

— *Paryżki* makler, *Langume-Desangle*, który ogłosił się bankrutem, oprócz długu publicznego, wynoszącego 1,050,000 franków, winien jeszcze Xiążęnie *Angoulême* do 800,000, oraz innym prywatnym osobom 1,200,000 fr. Chciał się on utopić, i rzucił się do *Sekwany*, lecz wcześniej został wyjęty z wody. (*G. M.*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Nowe Włókno. Z *Karoliny-Północney* donoszą, że rosnący tam gatunek *Kosatku* (*Iris tenax*) w długich swych liściach tak mocne ma włókna, że są twardsze od włókna lnu nowozelandzkiego (*Formium tenax*). Robią z nich sieci rybackie i myśliwskie, tudzież powrozy i liny, niestępujące pienkowym. Francuzi spodziewają się na swych błotach rozmnożyć tę roślinę, co znakomite może im przynieść korzyści: gdyż raz zaprowadzona, żadnych już nie potrzebuie starań, a corok daie włókniste liście. (*M. P.*)

Założenie nowego miasta w Stanach Zjednoczonych Amerykańskich.

Kapitan *Gall*, w podróży swojej do Północney Ameryki, 1827 i 1828 roku odbytey, opisuje założenie nowego miasta, w następujących wyrazach: Chociaż w Ameryce wiele jest podobieństwa do tego, co widzimy w Europie: jednakże cudzoziemiec nie może ukryć podziwienia, rozważając czynność i szybkość, z iaką powstają nowe zakłady w Północnych Stanach Zjednoczonych. Wielki kanał, rozciągający się od rzeki *Hudsonu* do jeziora *Erié*, ma dwie odnogi, iedną ku jeziorowi *Ontario*, drugą ku jeziorowi *Szampeńskiemu*. Długi jest na 363 mile (około 540 wiorst), ma głębokości 4 sążnie, szerokość iego powierzchni wynosi 40 sążni, dno zaś 28 sążni; wykopany został w ciągu lat dziewięciu.

Trudno jest wystawić bardziey interessujący widok od tego, iaki widzi podróżniący mię-

dzy *Albani*, stolicą prowincyi Nowego-Yorku i brzegami Eryjskiego jeziora! Przejeżdżaliśmy przez miasta, niedawno zbudowane; drugie teraz się budują i składają się jeszcze z kilku domow, rozrzuconych wpośród lasow, których nie zadługo ani śladu nie zostanie. Przy każdym załamaniu kanału, podróżniący napotyka ogrodzone domy, uprawne pola, wsie, lasy, wodociągi, niedawno co urządzone; wszystko to razem z mieszkaniami, kościołami i młynami, także niedawno zbudowanemi, przedstawia nieiakis czarujący widok.

Na lewym brzegu rzeki *Chatahoochee*, stanowiącey granicę między prowincjami *Georgii* i *Alabamy*, a wpadającej w odnogę Meksykańską, *P. Gall* oglądał to miejsce, gdzie zamierzono wystawić miasto *Kolumb*: leży ono w stronie niższej kilku wodospadow, wielce sprzyjających wybudowaniu młynow i fabryk. Z tego miejsca do samego morza rzeka jest żeglowną, i liczne już statki parowe swobodnie tędy przechodziły.

Kawałki ziemi, przeznaczone na stawienie domow w tém mieście, jeszcze nie były sprzedane; lecz wiele już napłynęło tam kontrahentów, którzy oczekują sprzedaży tych placow przez aukcyą. Przeręby, poprowadzone przez las dębowy, oznaczały mające być ulice, niektóre oznaczone były przez wysokie żerdzie w ziemi wetknięte. Chatki, naprędce zbudowane z desek, i pokryte korą drzewa, służyły przejeżdżającym za schronieniem.

W rozmaitych miejscach leżały złożone stosy bierwion, ociosanych i przygotowanych dla budowania domow: stolarze przygotowali ie wcześniej na sprzedaż; tym sposobem gospodarz, kupujący plac, znaydował wraz i dom gotowy; trzeba go tylko było przestawić.

Wszędzie słychać było stuk, pochodzący od nderzania młotow kowalskich; w całym lesie trudnili się robotą stolarze i pilnicy. Obszerną przestrzeń zajmowały pocztowe karety, wozy i wszelkiego rodzaju powozy. W rozmaitych miejscach przedawaną była żywność i wszelkiego rodzaju towary. Znaki, wiszące nade drzwiami, wskazywały mieszkania adwokatów, maklerów i notaryuszów.

Jeden z komissarzy prowincyi *Georgii*, któremu polecone było główne rozporządzenie nad tym dopiero powstającym zakładem, powiadał *P. Gallowi*, iż tu zebrało się już więcej 900 mieszkańców, chociaż wyprzedaż kawałkow ziemi, nie wprzód ma nastąpić, aż po upłynieniu czterech miesięcy. Wielu z nich, nie mając domow, aniśtodał, gdzieby mieszkać mogli, spało w lesie; inni mieścili się w powozach; drudzy zaś biegali, szukając dla siebie mieszkania lub roboty. Naywięcey było zajętych stolarzów i kowalów i ci otrzymywali piękną nagrodę za swoją pracę.

Utrzymywano, iż do dnia, w którym się rozpocznie sprzedaż, zbierze się do 4,000 osob, zamierzających osiąść w tém nowém mieście. To zdawało się być bardzo do prawdy podobnem *P. Gallowi*, miarkując po przyjeżdżających co chwila przez krótki czas iego tam pobytu.

Wielu już podróżniących mówiło o niustannem przenoszeniu się północnych Amerykanów, ze wschodnich prowincyi do zachodnich. *P. Gall* spotykał często w *Karolinie* tłumy osadników, wyjeżdżających ze swoimi familiami, murzynami i gospodarstwem. Ci ludzie wyjeżdżali z *Wirginii*, *Marylandu*, a nawet z *Karoliny* do *Georgii*, *Florydy* i *Alabamy*; często oni opuszczają dobrą ziemię, w nadziei znalezienia ieszcze lepszej.

Takie przenoszenie się nie zmniejsza bynajmniey liczby mieszkańców w tych prowincjach, gdzie się one zdarzają. Ludność dawniejszych prowincyi corocznie się pomnaża. Wiele miast, a szczególniey *Nowy-York*, nadzwyczajnie się powiększyły. Jeden z mieszkańców *Baltymory* opowiadał *P. Gallowi*, iż bardzo dobrze pamięta, iak w tém mieście było tylko 7 domow, a teraz liczy się w niem 70,000 mieszkańców. (*K. M. u T.*)

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 50.

Wilno dnia 27 Kwietnia r. s. 1851 roku.

W I A D O M O Ś Ć

O ofiarach dobroczynnych osób, złożonych w Komitecie Gubernialnym Wileńskim, na urządzenie Szpitalow cholerycznych w mieście Wilnie.

Roku 1851 mca kwietnia 23 dnia.

JW. Gubernator Cywilny Wileński i Kawaler Obreskow r. as. 100 — JW. Prokurator Gubernialny Wileński i Kawaler. Doppelmeier r. as. 50.

1) Przy odezwie JW. Radcy Stanu Krasowskiego z dnia 20 b. m. N. 412 złożono w ogóle rub. sr. 31 kop. 81, i assygnatami rub. 45, od niżej wyrażonych osób: JW. Nordsztejn r. as. 25 — Zawadzki r. sr. 3 — X. Floryan Bobrowski kop. sr. 50 — NN. r. sr. 1 — Dano r. sr. 1 — Professor Lohoyko r. sr. 2 — NN. r. sr. 1 — Lachowicz r. sr. 1 — Tymowska r. sr. 4 — Zambrzycka czer. zł. 1 — Orzechowscy kop. sr. 60 — Zajączkowski r. sr. 1 — Rumbowicz r. sr. 1 — Waleryan Górski r. sr. 1 — Hryniewicz Stanisław r. sr. 1 — Galińska kop. sr. 30 — Prałat Mikucki r. sr. 1 kop. 80 — Białobłocki Regent kop. sr. 75 — Pawłowski Józef kop. sr. 30 — Dano kop. sr. 50 — Kwiatkowski r. as. 10 — Woyachowska r. as. 10 — Łopata kop. sr. 30 — Gutt Jerzy r. sr. 1 — Szutska kop. sr. 30 — Z N. 107 kop. sr. 75 — Z N. 146 kop. sr. 11 — Z N. 154 kop. sr. 90 — Z N. 147 kop. sr. 90 — Dano kop. sr. 80 — Prałat Osiński r. sr. 2 — Professor Oczapowski ofiarował dwa łożka z pościelą.

2) Przy raporcie Rady Honorowego Strumitły z dnia 21 kwietnia N. 2, złożono w ogóle rubli srebrnych 30 kop. 55 od niżej pomienionych osób: Buczynscy r. sr. 10 — Chomińska r. sr. 2 — Buczynska r. sr. 2 — Generałowa Dymars r. sr. 1 — Jurkowska kop. sr. 75 — NN. kop. sr. 60 — NN. kop. sr. 30 — Dobrowolski r. sr. 1 — Czyż Franciszek kop. sr. 90 — Sulistrowska r. sr. 2 — Sekowska r. sr. 1 — Skrebicki r. sr. 5 — Łatoszynscy r. sr. 1 — Szewiński r. sr. 1 — Erazm Kopeć r. sr. 1 — Józef Strumitła r. sr. 1.

3) Przy dwóch odezwach JW. Marszałka Powiatu Wileńskiego i Kawalera Szumskiego, z dnia 21 kwietnia N. 1264 i 23 kwietnia N. 1270, złożono przez Pomocników PP. Karwowskiego i Charytonowicza, w ogóle czerwonych złotych 2, srebrnym rubli 77 i kopieiek 75 i assygnatami rub. 165, oprócz tego 6 koszul, 5 prześcierań i 3 nawłeczki, od niżej pomienionych osób: Piasecki Adwokat r. sr. 15 — Marcinkiewicz Zaba r. sr. 3 — Kotłowski kop. sr. 90 — W. J. kop. sr. 15 — Malewski Regent kop. sr. 60 — Czernichowski Sekretarz kop. sr. 30 — Paszkiewicz Komornik kop. sr. 30 — N. N. kop. sr. 50 — J. T. kop. sr. 52½ — J. F. Opitz r. as. 5 — Jursza Jan kop. sr. 30 — Wawrzęcki Jenerał r. as. 50 — Auer r. sr. 30 — Francuzowicz kop. sr. 60 — Reutt Sekretarz r. sr. 1 — Römer Edward r. sr. 2 — Hauszteynowa Professorowa rubli assygnac. 15 — Misiewiczowa Regentowa koszul 2 i ręcznik 1 — Sidorowicz Regent rubli srebr. 2 — Stempkowski nawłeczka 2 i prześcierań 2 — Trojanowski kop. sr. 15 — Suszyńska Aniela kop. sr. 15 — Korolewska Majorowa koszul 2 — Sekretarz Orłowski kop. sr. 15 — Drużininówna Anna kop. sr. 15 — NN. kop. sr. 15 — Woysinkiewiczowa prześcierań 1 — Rożański rub. sr. 1 — NN. rub. sr. 1 — NN. rub. ass. 20 — Zienkiewicz Adwokat rub. sr. 1 — Bankowski Jerzy kop. sr. 15 — Antonowiczówna nawłeczka 1 — Lebedanów kupiec rub. sr. 1 — Mulinaur Ignacy k. s. 15 — Rakowski kop. sr. 30 — Piniński kop. sr. 50 — Nowicki kop. sr. 7½ — NN. kop. sr. 60 — F. Markadant kop. sr. 30 — NN. kop. sr. 90 — Grycewicz Prezydent rub. ass. 25 — Peżarski Regent rub. sr. 1 — Bandinelli kop. sr. 50 — Bideaux rub. sr. 3 — Romanowski kop. sr. 15 — Iwanowski kop. sr. 60 — Niewiarowiczowa rub. sr. 1 — Jasiewiczowa kop. sr. 20 — Pusłowski Xawery rub. ass. 50 — Koleczyńska kop. sr. 15 — Cywińska kop. sr.

30 — Od niewiadomych osób na szpital chrześcijański w domu Ewangelickim rub. sr. 6 — Jakób Nawa kop. sr. 15 — Jakób Rewkowski cz. zł. 1 — Oliwier kupiec cz. zł. 1.

4) Przy odezwie Jasnie Wielmożnego Biskupa Kłagiewicza, z dnia 23 kwietnia N. 1209, otrzymano: w złocie czerwonych złotych 6, srebrem rubli 57 kop. 10 i assygnatami rub. 270, oprócz tego od PP. Benedyktyniek płótna tkackiego łokci 42. Do składki należały następujące osoby: JW. Biskup Kłagiewicz rub. sr. 15 — Prałat Cywiński rub. ass. 50 — Prałat Pusłowski rub. ass. 5 — Borowski Kanonik rub. ass. 5 — Sturgolewski Kanonik rub. ass. 5 — X. Jezierski kop. sr. 90 — X. Niedźwiedzki rub. ass. 10 — X. Staniewicz Jan rub. ass. 20 — X. Szweykowski Józef rub. sr. 1 — X. Widziski rub. sr. 1 — X. Stacewicz kop. sr. 75 — X. Wincenty Lipski rub. sr. 5 — X. M. H. r. sr. 1 — X. Dmochowski Kanonik rub. sr. 2 — X. Bitowt rub. sr. 6 — X. Fiałkowski rub. ass. 5 — X. Mażalski kop. sr. 30 — X. Panasewicz rub. sr. 1 — X. Markiewicz rub. ass. 5 — X. Anioł Dowgird rub. ass. 5 — X. Skidełt rub. sr. 1 — X. Kulbaki rub. sr. 1 — X. Antoni Pawłowski rub. sr. 1 — X. Karolewicz rub. sr. 2 — X. Węglewski kop. sr. 75 — X. Bowkiewicz rub. ass. 5 — Klasztor XX. Dominikanów ś. Duchu rub. ass. 50 — X. Krukowski cz. zł. 1 — Klasztor XX. Franciszkanów rub. sr. 5 — Klasztor XX. Trynitarzów Antokolskich rub. ass. 25 — Klasztor XX. Karmelitów rub. sr. 1 — Dom XX. Misyonarzy na górze Zbawiciela rub. ass. 50 — Klasztor Ostrobramski rub. sr. 6 — Klasztor XX. Augustyanów sr. rub. 2 — Klasztor XX. Dominikanów ś. Jakóba kop. sr. 50 — Od Przełożonego XX. Misyonarzy ś. Kazimierza kop. sr. 15 — Kollegium XX. Piarów rub. as. 10 — Klasztor PP. Wizytek. cz. zł. 5 — Panny Maryawitki rub. sr. 1 — Klasztor ś. Michała Pannien Bernardynek rub. ass. 20 — Klasztor PP. Bernardynek Zarzecznych kop. ass. 15 — Szpital Siostr Miłosierdzia kop. sr. 30 — Klasztor PP. Karmelitanek kop. sr. 30 — Klasztor PP. Benedyktyniek rub. sr. 3, płótna tkackiego łokci 42, nadto PP. Benedyktynki przyrzekły dać jeszcze płótna łokci 40.

5) Przy raporcie W. Professora Rady Dworu de Neve, z dnia 23 kwietnia N. 4, złożono zebranych w spółnie z pomocnikiem P. Kollegialnym Sekretarzem Inczykiem: czerwonych złotych 3, rubli sr. 4 kop. 8½, i assygnatami rub. 60: od osób niżej wyrażonych: Dano 30 kop. sr. — Dano 30 kop. sr. — Major od Huzarów rubli as. 25 — Dwóch oficerów huzarskich rub. as. 20 — Leyba Berkowicz kop. sr. 5 — Icko Mowszowicz kop. sr. 2 — Paweł Tetenkow szeregowy półku huzarów kop. sr. 2 — Mowsza Haronowicz kop. sr. 5 — Zacharyasz Kiryłow kop. sr. 2½ — Hirsza Iekowicz kop. sr. 8 — Holsztejn Józef kop. sr. 15 — Leyba Izraelowicz kop. sr. 5 — Mowsza Chaim Abramowicz kop. sr. 2½ — Paweł Sienkiewicz kop. sr. 1½ — Abram Icko Leyzerowicz kop. sr. 2½ — Jankiel Szmuylowicz kop. sr. 1 — Agata Rodziewiczowa kop. sr. 2½ — Kazimierz Andrzejewski kop. sr. 7½ — Leyzerowa kop. sr. 1 — Iwanowa Sotdatka kop. sr. 5 — Merka Michelowa k. s. 8 — Berko Ayzikowicz kop. sr. 7½ — Nerkiewicz i Urbanowicz kop. s. 10 — Siefkowski kop. sr. 1½ — Srolowicz kop. sr. 1 — Saduński kop. sr. 15 — Gasperowicz kop. sr. 7½ — Inczyk Kolleski Sekretarz rub. as. 5 i wannę żelazem okutą — Jenni kop. sr. 50 — Od rozmaitych osób z innego kwartału czer. 3, rub. sr. 2 kop 10 — Rzeczy ofiarowane od osób, których

imiona niewyrażone: prześcieradeł 6, płótna tkackiego łokci 150, łożek 4.

6) J.W. Rektor Cesarzskiego Uniwersytetu, Rzeczywisty Radzca Stanu, Pelikan, przy odezwie z dnia 18 kwietnia N. 413, nadesłał czerzt. 12, rub. sr. 29, kop. 7 i as. rub 195. — Lista imienna, z powodu nieotrzymania, w późniejszym czasie ogłoszoną będzie.

7) Szpital Sióstr Miłosierdzia S. Jakóba, sienników 10, prześcieradeł 10, kołder obszytych prześcieradłami 10, nawłeczek 20, koszul 10, krup owsianych garncy 10, krup gryczanych garncy 10, masła faskę 1, misek 10.

8) Szpital Sióstr Miłosierdzia na Sawicz ulicy: poduszek 15, nawłeczek 15, sienników 15, prześcieradeł 22, kołder 15, koszul 15, szlafmyc 15.

Komitet Gubernialny, w imieniu nieszczęśliwych dotkniętych Cholerą, oświadcza rzetelną wdzięczność wszystkim dobroczynnym osobom i Zgromadzeniom Zakonnym, które raczyły przyczynić się do tej składki. Wilno roku 1831 miesiąca kwietnia 25 dnia.

Za zgodność: Sekretarz Radzca honorowy
Dotliński.

Ogłoszenie.

1 Sąd Ziemiński Ptu Wileń., z powodu zawiawienia się kontrahentów do kupna domu obywateli Chodasewiczów na przedmieściu Wileńskim Antokol zwanym, pod N. 1352 położonego, w terminie na przetarg przeznaczonym; rezolucyą w dniu 24 apryla r. b. nastąpi, naznaczył nowe terminy na wyprzedaż przez publiczną licytacją domow i placow do tychże obywateli Chodasewiczów należnych pod N. 1352 i 1353 leżących, na usatysfakcyonowanie ichże wierzyteli, w dniach 28, 30 tożraźniejszego mca apryla, 4 następującego mca maia, i na przetarg w dniu 21 tegoż mca maia r. b. Życzący nabyć wiecznością powyższe domy, raczą w terminach oznaczonych z dostatecznemi ewikoyami zawiadzić się do Izby Sądu Ziemińskiego Wileń., gdzie będą okazane ocenki urzędowe i inwentarze.

Jan Pisanka S. Z. W.
Sekretarz Orłowski.

1 W domu WW. Kułakowskich Archit. Obw. Białost. znajdują się mieszkania mniejsze i większe; chcący je najmować raczą udać się do murgrabiego, tamże mieszkającego.

Wolno drukować czasowy Policmeyster Korpusu Żandarmow Podpułkownik Rutkowski.

3 Od Bessarabskiego Rządu Obwodowego

ninieyszém ogłasza się, że w roku 1830, na ośnowie Imiennego Naywyższego Ukazu, pod 18 sierpnia 1828 roku wydanego, wystąpi zostali włóczęgi, a mianowicie: do służby woyskowej: mianujący siebie urodzencami: 1szy) Andrzej Lohwinow syn *Hirzun*, 50 lat, nie umiejący czytać i pisać, nie żonaty, z włościan Gubernii Wileńskiej powiatu poniewieżkiego z wioski Katanowskiy, obywatela kapitań odstawnego Jana Tomaszowa. — 2gi) Jan Józefa syn *Kalinowski*, lat 25, ze szlachty, ale dokumentow na to nie ma; żonaty, Gubernii Podolskiej powiatu Brastawskiego, wioski Hórduiszczy, a po ożenieniu się poszedł na mieszkanie do wsi Maczugi — *idrot arestantskich w twierdżach*. 3ci) Sidor Fomina syn *Djaczenko*, lat 30, umie ozytać i pisać, nie żonaty, z włościan Gubernii Kiiowskiej powiatu Taraszczańskiego wsi Żurawlichy, Hrabiny Branickiey, przyniotow: wzrostu 2 arszyny 6 wierszkow, włosów na głowie, brwiach i wąsach ciemnorusych, oczu karych, twarzy ospowatey, nos, gęba zwyczajne, na lewém oku bielmo.

Sowietnik Połetaiew.
(277) Sekretarz Snieżkow.

3 Na ulicy Wileńskiej w domu W. Tomaszewskiego pod N. 702 są do najeia pokoie na dolnym piętrze od Sgo Jerzego, tamże znajduią się do sprzedania mocne drążki mało używane; pomienionych artykułów dostać można za bardzo umiarkowaną cenę, o której dowiedzieć się można od mieyscowego murgrabiego. Wolno drukować Wileński Czasowy Policmeyster Korpusu Żandarmów Podpułkownik Rutkowski. (274)

Аренда.

12 Желающие взять въ аренду старосиво Болническое и Толицкое на 10 лѣтний срокъ, щитающъ 12 апреля 1831 года съ планежемъ кварны въ Казну, благоволивъ пожаловать въ Г. Вилкомерь, и осведомиться въ шрактарь въ домъ Червинскаго ошъ приежаго.

Аренда.

12 Зычяцы wziąć w arendę Starostwo Biełnickie i Tolickie na termin 10cioletni, licząc od 12 apryla 1831 roku, z opłatą kwarty do Skarbu, raczą zgłosić się do m. Wilkomierza i powziąć wiadomość w traktyerze w domu Czerwińskiego od wjazdu. (228)

	Час Obserwacyi.	Высота Баром.	Выс. Ther. Réaumur.	Вѣтры.	Станъ воздуха.
Обсервацие метеорологи- чне.	d. 24 godz. 2½ wiecz.	27 cal. 5 lin. 11 lin.	+ 14 stopni.	Poludniowy.	Pochmurno.
	d. 25 — — —	27 — 7 — 9 —	+ 13½ — —	Zachodni.	Pochmurno.
	d. 26 — — —	27 — 9 — 5 —	+ 8½ — —	Zachodni.	Pochmurno.
	d. 27 godz. 5 rano	27 — 9 — 10 —	+ 3 — —	Zachodni.	Pogoda.

Drukarnia A. Marcinowskiego.
Dozwala się drukować. Wilno. 1831. d. 27 kwietnia.
CENZOR Leon Borowski.